

Dokonania Mariana Borsuka (1860-1923) w rynolaryngologii

The Marian Borsuk's (1860-1923) achievements in rhinolaryngology

ANDRZEJ KIERZEK

Zakład Klinicznych Podstaw Fizjoterapii Akademii Medycznej we Wrocławiu

W drugiej połowie XIX wieku oddziały chirurgiczne wielu warszawskich szpitali odgrywały ważną rolę zawodową i naukową w rozwoju otorynolaryngologii. Przedstawiono działalność zawodową i znaczenie dydaktyczne dokonań Mariana Borsuka (1860-1923), znanego chirurga w wielu warszawskich szpitalach. Szczegółowo zanalizowano jego chirurgiczne osiągnięcia w operacjach plastycznych nosa, uranoplastykach, usuwaniu ciał obcych z przetyku i przewodu ślinianki podżuchwowej.

Słowa kluczowe: historia otorynolaryngologii, historia chirurgii

In the second half of the 19th century surgical wards of many hospitals in Warsaw played an important, professional and scientific, role in otorhinolaryngology. The professional activity and didactic significance of Marian Borsuk (1860-1923), the well-known Varsovian surgeon, in many of those surgical wards are presented. Borsuk's successful surgical treatment of rhinolaryngological diseases (such as plastic operation of nose, uranoplastics, the removal of foreign bodies from oesophagus and submandibular salivary gland) are described in more details.

Key words: history of otorhinolaryngology, history of surgery

© Otorynolaryngologia 2009, 8(4): 163-165

www.mediton.pl/orl

Adres do korespondencji / Address for correspondence

Andrzej Kierzek

ul. Rozbrat 5 m. 6, 50-334 Wrocław

tel. (071) 322 17 60; e-mail: andrzejkierzek@wp.pl

Dokonania chirurgów w tworzeniu zabiegowych specjalności, m.in. otorynolaryngologii są znaczne. Chirurgia właśnie, oraz choroby wewnętrzne, a zwłaszcza ftyzjatria stanowiły macierz tej gałęzi wiedzy. Jednym ze znaczniejszych chirurgów warszawskich przełomu XIX i XX stuleci był Marian Borsuk.

Życiorys

Urodzony 15 maja 1860 r. w majątku Dowcewice, w powiecie wilejskim, był synem Wincentego, rejenta w Starej Wilejce i Fabianetty z d. Wojciechowskiej. Miał starszego brata Józefa, właściciela posiadłości Dowcewice. Klasyczne gimnazjum ukończył w Wilnie, a następnie, z powodu śmierci ojca, przez dwa lata pomagał matce i rodzeństwu. Studiował medycynę w Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim w latach 1880-1886. Przez jeden rok był asystentem Kliniki Położniczej, ale chcąc poświęcić się chirurgii, przeniósł się na Oddział Chirurgiczny w Szpitalu Dzieciątka Jezus, kierowany przez Władysława Matlakowskiego (1851-1895). Po dwóch latach, w 1889 r. zaczął pracę w Klinice Chirurgicznej Iwana A. Jefremowskiego (1837-1892). Po

następnych trzech latach szkolił się pod kierunkiem Aleksandra S. Taubera, do końca 1895 r. W roku następnym objął stanowisko chirurga w prywatnej lecznicy dla dzieci przy ul. Ogrodowej, założonej przez Marię Szlenkerową. Dodatkowo bezinteresownie leczył w zakładzie dla nieuleczalnie chorych oraz w Instytucie Moralnie Zaniedbanych Dzieci na Mokotowie. W międzyczasie wyjeżdżał na dodatkowe studia do Berlina i Paryża. W 1907 r. wygrał konkurs na stanowisko asystenta w Szpitalu Wolskim, gdzie pozostał do końca życia. Jednocześnie w czasie I wojny światowej w latach 1914-1915 objął obowiązki ordynatora w miejskim lazarecie wojskowym w korpusie kadetów¹, a później w zastępstwie pro-

¹ Oddziałami chirurgicznymi, w których znajdowało się ponad 1550 łóżek kierowali oprócz Borsuka: Jan Borzymowski, Józef Czarkowski, Witold Horodyński, Leon Kryński, Zygmunt Monsiorski, Stefan Rottermund, W. Śmiechowski, Tomasz Solman, Lazaret miał pięć sal operacyjnych czystych i dwie septyczne, dobrze zaopatrzonych w sprzęt i narzędzia. Cyt. za Pamiętnik Warszawskiego Lazaretu Miejskiego 1914-1915. Warszawa 1917, s. 3, 7; W. Noszczyk: Chirurgia w dobie zaborów. Warszawa (w) Zarys dziejów chirurgii polskiej, pod red. W. Noszczyka. Warszawa 1989, s. 209.



Ryc. 1. Marian Borsuk (1860-1923). P. Szarejko: Słownik Lekarzy Polskich XIX wieku T. II, Warszawa 1994, s. 24

wadził oddział chirurgiczny i urologiczny w Szpitalu Św. Ducha. Przez ponad 30 lat był lekarzem Zarządu Tramwajów Miejskich. W 1917 r. uległ udarowi mózgu, który, na szczęście, nie pozostawił śladu. Nadwyreżone jednakże zdrowie nie pozwoliło mu objąć proponowanej katedry chirurgii w Uniwersytecie Stefana Batorego.

Ożenił się z Zofią Michaliną z d. Maciejewską; miał troje dzieci: Marię, żonę Leszka Majewskiego, dyrektora Fabryki Ołówków w Pruszkowie, Wincentego, inżyniera drogowego i Karola, profesora matematyki Uniwersytetu Warszawskiego, członka Polskiej Akademii Nauk. Po kolejnym udarze mózgu, zmarł 1 stycznia 1923 r. Spoczywał początkowo na Cmentarzu Powązkowskim, przeniesiony jednak został, zgodnie z jego wolą, do grobu rodzinnego w majątku Wiązowszczyzna na Wileńszczyźnie². Ojczyznę swych przodków umiłował szczególnie; „łożył niemal wszystko, co mu z zarobków lekarskich zbywało, na podniesienie kultury gniazda rodzinnego, które całym sercem umiłował” – pisał Czesław Stankiewicz we wspomnieniu pośmiertnym³.

Był aktywnym członkiem Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, gdzie często demonstrował różnego autoramentu kazuistykę, szczególnie z chirurgii urologicznej i ginekologicznej, zaciekle dyskutował. Kilkadziesiąt jego prac i krótkich artykułów drukowały m.in.: Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, Gazeta Lekarska, Medycyna, Przegląd Chirurgiczny.

Przypadki rynolaryngologiczne

Z dziedziny rynolaryngologii prezentował doniesienia o operacji pourazowej nosa, o uranoplastyce, o usuwaniu ciał obcych z przetyku oraz ślinianki podżuchwowej.

Na posiedzeniu Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego demonstrował 12-letniego chłopca, który spadł z drzewa z wysokości pierwszego piętra na szosę i uderzył nosem o kamień. Przy badaniu skonstatował, że nos był prawie całkowicie wtłoczony w otwór gruszkowaty. Po zachloroformowaniu dziecka, kleszczami „wyciągnął nos na zewnątrz”; „nos jednak z powodu zupełnego zgruchotania kości, nie mógł się należycie utrzymać i nie posiadał formy”. Zdołał jednak „ułożyć (ć) pogruchotane kości”, nozdrza zatamponował gazą jodoformową oraz nałożył opatrunek. Po sześciu tygodniach doszło do prawidłowego zrostu; „nos posiada(ł) formę prawie zupełnie dobrą”⁴.

U 8-letniej dziewczynki z wrodzonym zupełnym rozszczepem podniebienia miękkiego i twardego wykonał z dobrym efektem uranoplastykę: „dwa boczne płyty wzięte z podniebienia (płyty Langenbecka) nie tylko że oddzielił od kości podniebienia twardego, ale paskami z gazy jodoformowej zbliżył mocno ku środkowi, czemu dał możliwość płatom lepszemu wzajemnemu zetknięcia się”. U innego pacjenta, u którego wskutek przebytej przed dziewięcioma laty nieleczonej kiły doszło do dużej destrukcji podniebienia twardego („można było wprowadzić mały palec”), wykonał uranoplastykę, jednakże nieudaną. Przeprowadzone potem leczenie przetworami rtęci i jodu spowodowało regresję zmian kiłowych. Wykonana powtórna uranoplastyka, mimo istnienia blizn i zrostów z poprzedniej operacji, spowodowała w ciągu dwóch tygodni zupełne wyleczenie⁵.

² Dr Marjan Borsuk. Pol. Przeg. Chir. 1923, T. II, Z. 1, s. 8-10; C. Stankiewicz: Dr. Marjan Borsuk. Pol. Gaz. Lek. 1923, R. II, Nr 5, s. 86; P. Szarejko: Słownik Lekarzy Polskich XIX wieku. T. II, Warszawa 1994, s. 24-25.

³ „Niestety, najazd bolszewicki roku 1920 przeszedł przez Wiązowszczyznę huraganem, niszczącym pracę całego prawie życia ś. p. Borsuka” – pisał Stankiewicz. Cyt. za: C. Stankiewicz: l. cit.

⁴ M. Borsuk: Urazowe wtłoczenie nosa w foramen piriforme. Pam. Tow. Lek. Warsz. 1896, T. XCII, s. 1176; J. Israel: Ueber einige plastische Operationen. Arch. klin. Chir. 1888, T. XXXVI, s. 372; J. Preindisberger: Zur partiellen Rhinoplastik. Wiener klin. Wochenschr. 1898, T. XI, Nr 24, s. 587.

⁵ M. Borsuk: Wykonanie uranoplastyki u 8 letniej dziewczynki. Pam. Tow. Lek. Warsz. 1900, T. XCVI, Z. 2, s. 709-710; M. Borsuk: Chory po dokonanej uranoplastyce. Pam. Tow.

754

nicystów, niż anatomo-patologów, którzy dostają już ciało martwe z krwią zakrzepłą, zmienioną; zachęca wreszcie kol. BIERNACKIEGO do dalszych badań w tym kierunku.

Na tem posiedzenie ukończono.

PREZES dr. E. Przewoski.

Sekretarz Szumlański.

Posiedzenie kliniczne dodatkowe dnia 27 Czerwca 1893 roku.

PREZES Przewoski.

Obecnych członków 28.

Treść: Kol. BORSUK—Przypadek połknięcia zębów sztucznych i uwięzienie ich w przełyku—*Oesophagotomia*.

Kol. ANDERS — Protokół komitetu rewizyjnego kasy wsparcia.

Kol. NEUFELD—Parniki odkażające.

Kol. JAWDYŃSKI — Z chirurgii dróg żółciowych. Dziecięć przypadków operacji na pęcherzyku żółciowym.

I. Protokół poprzedniego posiedzenia po odczytaniu przyjęto.

II. Nadesłało: 1) Kol. CIĄGLIŃSKI i HEWELKE — „Ueber die sogenannte schwarze Zunge.“ 2) Prof. CZAUŚOW — Warszawskija obščezija bolnicy. Oczerk dżiwienia bolnych w 1891 godu.

III. Sekretarz stały zawiadania o wyjeździe swym na dwa miesiące, przez który to czas zastępować go będzie kol. GEPNER.

IV. Kol. BORSUK opisał przypadek następujący: Chory w nocy podczas snu przełknął sztuczne zęby z oprawą kauczukową, które uwięzły w przełyku. Przywołany felczer próbując wydobyć, wpełchnął je głębiej. Kol. B. próbował wyjąć zęby, lecz po bezowocnych próbach zmuszony był przystąpić do przecięcia przełyku i tą drogą wyostał ciało obce. Przy operacji wprowadzało w błąd co do miejsca uwięzienia zębów twarde ciało, wyczuwane poza gruczołem tarczowym; okazało się, że był to stwardniały dodatkowy gruczoł tarczowy — *glandula thyreoides succenturiata*; został on jednocześnie przy operacji usunięty.

V. Kol. ANDERS odczytał protokół Komitetu rewizyjnego z rewizji kasy wsparcia wdów i sierot po lekarzach, odbytej w dniu 12 Maja r. b.

VI. Kol. NEUFELD (z Sosnowca) wygłosił odczyt: „O parnikach odkażających.“ Po obszernym wstępie, obejmującym rozbiór krytyczny pojęć o dezynfekcji w przyrządach dezynfekcyjnych, oraz warunki, jakim przyrządy te winny odpowiadać, kol. N. opisał najbardziej znane parniki odkażające, przedstawił ich zalety i wady, a wreszcie podał opis przyrządu własnego pomysłu, czyniącego zadosyć wszystkim wymaganiom prawidłowej i dokładnej dezynfekcji. Wymagania te są następu-

Ryc. 2. Sprawozdanie z posiedzenia klinicznego Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego z 27 czerwca 1893 r. Pam. Tow. Lek. Warsz. 1893, T. LXXXIX, s. 754.

Ciekawie przedstawiał się przypadek dotyczący chorego, który podczas snu połknął „sztuczne zęby z oprawą kauczukową”. Uwięzienie ciała obce w przełyku najpierw próbował usunąć felczer, wypychając je jednak głębiej. Borsuk, po bezowocnych próbach zmuszony był wykonać przecięcie przełyku i tą drogą protezę usunięto. Podczas operacji chirurga wprowadził w zakłopotanie twarde opór, wyczuwany poza gruczołem tarczowym; okazało się, że był to stwardniały dodatkowy gruczoł tarczowy, który przy okazji także usunięto. Nie mniej osobliwy przypadek dotyczył ciała obcego przełyku

u 1-letniego dziecka. Nie umiano sobie wytłumaczyć u niego gwałtownych wymiotów i duszności, które to objawy zmniejszyły się na tyle, że dziecko ssało z trudnością i chrapało we śnie. Sprawę wyjaśniło zdjęcie rentgenowskie wykonane przez pierwszego w Warszawie rentgenologa Mikołaja Brunnera. Pamiętać należy, że był to rok 1902 i, że minęło dopiero 7 lat od wynalezienia promieni X przez Wilhelma Konrada Roentgena. Nikt z rodziny nie zauważył, że dziecko przed dziesięcioma tygodniami połknęło żelazną blaszkę z haczykami od krawata, o wymiarach 2x2 cm. To ciało obce usadowione „na początku przełyku”, wtłoczone było silnie w błonę śluzową w ten sposób, że przy badaniu palpacyjnym wyczuwano tylko jeden ostry koniec. „Po kilkakrotnem forsownem poruszeniu w kierunkach bocznych, udało się rozruszać i następnie zaraz wymioty wyrzuciły ten przedmiot przez usta”, doprowadzając do zupełnego wyleczenia. Przypadek ten był interesujący z tego względu, że tak długie przebywanie ciała obcego w przełyku i to u tak małego dziecka nie spowodowało żadnych powikłań⁶.

Na posiedzeniu Towarzystwa Lekarskiego zademonstrował dwa kamienie usunięte z przewodu Whartona. Niestety, nie zachowała się praca „O chorobach ślinianek”, pozostawiona w rękopisie, przygotowywana jako rozdział podręcznika chirurgii szczegółowej⁷.

Marian Borsuk, chirurg zajmujący się szczególnie urologią i ginekologią, zaznaczył swoje miejsce w rozwoju chorób uszu, nosa, gardła, krtani i pogranicza. Nie są to jednak dokonania epokowe w rozwoju otorynolaryngologii. Wykonywał takie operacje z tej dziedziny, jakie dobrze ogólnie wykształcony chirurg musiał w owym czasie z konieczności wykonywać. Ale my, laryngolodzy, powinniśmy także pamiętać o jego wkładzie w budowę silnego dzisiaj gmachu polskiej otorynolaryngologii.

⁶ M. Borsuk: Przypadek połknięcia zębów sztucznych i uwięzienie ich w przełyku — *Oesophagotomia*. Pam. Tow. Lek. Warsz. 1893, T. LXXXIX, s. 754; M. Borsuk: Przedstawienie ciała obcego wyjątego u dziecka z przełyku. Pam. Tow. Lek. Warsz. 1902, T. XCVIII, s. 380; M. Cohn: Ueber Fremdkörper-Lokalisation. Deutsch. med. Wochenschr. 1910, T. XXXVI, Nr 22, s. 1039-1041; D. v. Navratil: Mittelst Oesophagoskops entfernte zwei Knochenstücke aus dem Oesophagus. Monatsch. Ohrenheilk. 1913, T. XLVII, Z. 10, s. 1315-1316.

⁷ M. Borsuk: Pokaz dwóch kamieni z przewodu Warthona. Sprawozdanie z posiedzeń Sekcji Chirurg. Tow. Lek. Warsz. 1906; C. Stankiewicz: l. cit.